

Dzień Pamięci

w sprawie pow. Ura

Wypracowanie.

Ważne dla mnie najlepiej pamiętna z czasów okupacji.

W roku 1944 Niemcy zjechali rano na naszą wioskę. Obstawili ją
 wzdłuż wzdłuż. Para Niemców stanęła na warcie, a reszta ruszyła
 do domów. Zaczęli się rozbiegać po podwórkach, do chlewów. Patrzyli wszędzie
 szukali czy nie ma gdzie ukrytych krów i cieląt. Zaczęli krzyczeć ludziom
 w oczy. Zwróciła się wroga, nęcała, nie chciały wychodzić, a nawet
 szarpały się im z ręk. Niektórzy ludzie nie wiedzieli o tym, a inni
 którzy prosili, żeby zostawili choć parę krów na całą
 wiosnę. Niemcy nie patrzyli, że ktoś ma jedną krowę, tylko wszystkie
 zabrali i poszli z nimi dalej. Niektóre kobiety i chłopcy
 szli za nimi, aby rozbudzić litość w sercach okrutnych
 Ale wróg był głuchy, nie słuchał na prosby. Co go obchodziło, że
 ktoś głodnie umrze, lub rozchoruje się z braku mleka?
 Była jedna z chwil, którą długo zapamiętam.

Bęc Alfreda

Uченица klasy V^b.